

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 80. — W Sobotę dnia 4. Października 1828.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Października.

Xiążęta Jmć Wilhelm i Alexander Solms-Braunfels odiechali zjazd do Dessau.

Baron Maltzahn, Szambelan, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy dworze C. Austriackiem, wyiechał do Wiednia.

z Baden w naypożądańszym stanie zdrowia do tutejszéj stolicy. Jch Królewiczoskie MM., Xiążęta Wilhelm i August Pruscy, którzy tu jeszcze dni kilka mają zamiar zabiwić, także tu z Baden przybyli i zaięli przygotowane dla nich pokoje w C. Kr. zamku.

Podług odebranych właśnie z Gibraltaru (przez Genuę) wiadomości, eskadra brazylijska, wioząca Królową Jmć Donnę Maryę da Gloria, zarzuciła tam kotwicę dnia 2. Września, i chciała dnia 5. puścić się w dalszą żeglugę do Genui.

R o s s y a.

(Z Dziennika Odeskiego.)

Oto są szczegóły o podróży Cesarza Jmć Rossyjskiego do wojska i przybyciu iego pod Warnę.

Na pokładzie okrętu Paryż d. 27. Sierpnia (8. Września.)

W naszym ostatnim bulletynie, powiedzieliśmy, (wyraża Dziennik Odeski) że Cesarz Jmć udał się do wojska w Turcyi przez Izakczę, Babadagh i Kowarnę.

Wiadomości zagraniczne.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Września.

NN. Cesarstwo i dwór cały, po ukończonych popisach wojskowych w obozie pod Traiskirchen, powrócili wczoraj wieczór

Cesarz Jmć przybywszy dnia następującego po odjeździe swoim z Odessy do Sutanowa, zadowolony był widząc groblę wzniesioną przed trzema miesiącami dla przebycia Dunaju, w takim stanie, iż więćcy nic do życzenia niepozostaie; nietylko ciężkie wozy, ale i pociągi artylleryi znajduią na nięć drogę wygodną i łatwą do przebycia. Most, który do nięć przypiera, zasłaniaią od prawego brzegu Dunaju szańce, których budowa i moc zupełnie odpowiedziały życzeniom N. Pana.

Przejeżdżaiąc przez Babadagh, zwiędził Cesarz Jmć tameczny szpital; jest on opatrzonny we wszystkie potrzeby do leczenia chorych; Monarcha przekonał się, że chorzy należycie w tymże są pielęgowani; równie i szpital w Kustendży dał N. Panu powód do okazania swojego upodobania. Dnia 6. Września (25. Sierpnia) wieczorem, spotkał Monarcha dywizyą iazdy lekkiey gwardyi, a dnia następującego przed odjazdem swoim odprawił onęćże przegląd.

Niemożna dosyć pochwalić porządku, który w téy dywizyi panuje po pochodzie przeszło 2500 wiorst. Postawa żołnierzy taka sama, iak na najpiękniejszy paradzie w Petersburgu. Prawie żaden chory niepozostał w tyle. Cała diwizya nieutraciła tylko dwa konie od czasu wyiścia ze stolicy, a niemiała ani iednego ranionego w szeregach swoich.

W wilią dnia tego, półk strzelców konnych gwardyi wyruszył do Mangalii. Przybywszy do tego miasta Cesarz Jmć odprawił z nim mustre; półk ten we wszystkim okazał taki sam porządek, iak ów który miał szczęście przed Monarchą defilować.

Kiedy Cesarz Jmć przybył do Kowarny, W. Xiążę Michał opuścił był iuż tę okolice; i udał się pod Warnę z dwiema diwizyami gwardyi pieszey.

Kilka godzin wprzód, fregata Flora zarzuciła kotwicę w zatoce Kowarny; Cesarz Jmć wsiadł na ten statek popołudniu 7. Września (26. Sierpnia).

Dnia 8. Września (27. Sierpnia) połączywszy się ze swoją flotą pod Warną przesiadł się na okręt Paryż, na którym powiewa bandera Admirala Greigh. Od Izakczy aż do Kowarny zastał Cesarz Jmć urządzoną pocztę

tak iak w Rossyi, i drogę okrytą transportami żywności i markietanami. N. Pan iechał sam z Generalem Adjutantem Benkendorf w powozie, pod zasłoną kilku kozaków.

N. Pan zabawiwszy kilka godzin na pokładzie okrętu Paryż, wysiadł na ląd i oglądał roboty obleżnicze pod Warną. Cesarz Jmć odwiedził nasamprzód Xięcia Menżykowa, który takowe rozpoczął z mnieyszą siłą od osady, i który do chwili, w której został ranniony, kierował niemi ze skutkiem, przynoszącym zaszczyt iego czynności, talentom i śmiałości.

Rozpoznawaiąc roboty Cesarz Jmć dziwił się ich postępowi, uczynionemu pod Generalem, który one rozpoczął i pod Generalem, który niemi teraz kieruje. Pomimo nieustannych wycieczek obleżonych, baterye nasze oddalone są tylko o 30 nici od twierdzy; woysko nasze zdobywszy w dniu 6. Września (25. Sierpnia) bagnetem szańce, które Turcy wzniesli dla bronienia swoich koszkopów, zajmuie dziś takowe. Od dwóch dni dwa bastiony całkiem umilkły.

N. Cesarz chcąc okazać najwyższe swoje upodobanie Xięciu Menżykowi i Generalowi Perowskiemu, który pełnił obowiązki Szefa sztabu generalnego i takowe dotąd pod Hrab. Woroncow sprawuje, posłał pierwszemu wstęę orderu Śgo Alexandra, a drugiemu Ś. Anny.

Dziennik Odeski z d. $\frac{5}{17}$. Września donosi:

Z Odessy, dnia 5. Września.

Fregata la Flore zawinęła do naszey przystani w nocy z d. 2. na 3. m. b. Z Warny przybyła tu w czterdziestu godzinach. Na pokładzie tego okrętu znajduie się General-Adjutant Xiążę Menżykow; z największą radością donosimy, że iest zdrów o ile spodziewać się można, po ranie odniesionęć. Jeszcze czas nieiaki niedozwoli mu ożywiać woysk naszych swemi dobrými rozporządzeniami. Ta fregata wyszła pod żagle 3. rano do Mikołaiowa, gdzie Xiążę Menżykow zamierza zostawać dopóki niewyzdrowieie.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA PRZECIW TURCYI DZIAŁAJĄCEGO.

Na pokładzie okrętu Paryż d. 29. Sierpnia
(10. Września.)

Poruszenia pod Szumłą, d. 26. Sierpnia.

Od ostatniéj daty z pod Szumli, to jest od 17. Sierpnia nie ważnego tamże nie zaszło. Codziennie dawał się uczuwać większy brak furazów, i nasi furazerowie zmuszeni byli szukać ich o 20 do 25 wiorst. Ta wielka niedogodność będzie przyczyną, iż woysko nasze opuści pozycyą, którą zajmuie. Główna kwatery drugiéj armii przeniesie się do Jeni-Bazar, na punkt, gdzie już poszły pociągi i szpitale. Podobieństwem jest, iż poruszenie to wykonane będzie d. 29, i 31.

Działania pod Warną, d. 29. Sierpnia.

Co dzień postępują roboty obleźnicze pod Warną.

Baterye nasze utrzymują znaczny ogień, i zmusiły już do milczenia cztery nieprzyacielskie bastiony, które przedstawiają tylko kupę gruzów. Zaledwie kilka moździerzów ustawionych za fortyfikacyami miasta, rzucają niekiedy bomby, lecz te nieprzeszkadzają bynajmniéj naszym robotom. Nadto okręty liniowe poselane przez flotę z kolei pod twierdzę dają do niéj silnie ognia. Wszystko zapowiada prędki i szczęśliwy koniec tego obleżenia.

Cesarz Jmé odprawił w dniu 28. przegląd 2giéj, 3ciéj i 4téj brygady gwardyi pieszej i artylleryi i był zadowolony tak ich wybora postawą po tak długim i utrudzającym pochodzie, iakoteż zapałem, który je ożywia. Od Petersburga do Kowarny gwardye te nie miały prócz zwyczajnego tylko dzień jeden spoczynku.

Porządek panujący na flocie morza czarnego, i sposób w jaki wykonywa pod okiem Cesarza Jmci wszystkie poruszenia, które iéj są przepisane, zasługuie zupełnie na wysokie upodobanie Cesarza Jmci.

Brygada strzelców pieszych gwardyi, wychodzi dzisiay do wspierania na lewym brzegu jeziora Dewno oddziału, który odebrał rozkaz odciąć osadzie Warny drogę wiodącą do Burgas.

Wczoray d. 28., korpus czterechtysięczny Turków, uderzył na Prawodi, gdzie się znajduje Generał-Porucznik Xiążę Madatow. Nieprzyaciel został ze stratą odparty i Xiążę Madatow poszedł dzisiay za nim w pogoń.

Nigdy bardziéj niesłużyło zdrowie Cesarzowi Jmci iak teraz. Każdego ranku Cesarz Jmé przybywa do obozu pod Warną, rozpoznaje prace obleźnicze i powraca na pokład okrętu Paryż, gdzie się znajduje tymczasowie iego główna kwatery.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA.

Wiadomość z Azji mniejszój, dnia 13. (25.)
Sierpnia.

Hrabia Paszkiewicz, tak iakto był doniósł w ostatniém raporcie, istotnie uderzył w dniu 12. (24.) Sierpnia na woysko tureckie, zgromadzone przy murach Achalczyka, pod dowództwem Mechemeda-Kios-Baszy, i Mustafy-Baszy. — Woysko to wzmocnione garnizonem, który zdołał się z niem połączyć, w chwili gdy Generał Paszkiewicz miał rozpocząć bitwę, składało się z 30,000 ludzi, i stało w czterech oszańcowanych obozach; woyska nasze zdobyły ie siłą po zaciętój walce, która od świtu do saméj nocy trwała. Jedenaście chorągwi, dziesięć dział, cała amunicya i wszystkie magazyny nieprzyacielskie wpadły w moc naszą. Turcy poszli w zupełną rozsypkę, a ścigani przeszło o 30 wiorst od pola bitwy, rozpierzchnęli się po lasach dotykających do drogi ardogańskiéj. Pięć tysięcy piechoty z Mechemedem-Kios-Baszą, rannym w nogę, potrafiło schronić się do twierdzy Achalczyk.

Zwycięstwo to stanowcze opłacił życiem waleczny Generał Major Korolkow; poległ w chwili, gdy na czele batalionu półku 42. strzelców rzucił się na szaniec nieprzyacielskie. Prócz tego straciliśmy 80 ludzi zabitych; 400 zostało rannych.

Wiadomości z pod Szumli, dnia 1. (13.)
Września 1828. r.

Woyska nasze zajmują ciągle pozycye swe pod Szumłą, chociaż przymuszone są codziennie zwyciężać trudności opatrzenia się

furazem. Od ostatniego uderzenia na nasze reduty, Turcy niepokazali się więcéy z swych szaniców. Wprawdzie codzién rzucają do nas bomby i kule, lecz niezabito nam i nieraniono ani jednegó człowieka.

*Wiadomości z pod Warny, dnia 5. (17.)
Września.*

Wyparłszy bagnietem Turków z ostatnich leżysk zewnętrznych przed frontem ataku w wieczór d. 1. (13.) i ubiwszy im w téy sprawie około 300 ludzi, zostawionych na placu, wysadziliśmy dnia 2. (14.) o wschodzie słońca przeciw-skarpę fortyfikacyi tureckich przed bastyonem północnym Warny, najbliższym morza; który przez ogień nasz całkiem już był rozbity. Mioda wyrzuciła przeciw-skarpę w rów, napełniła go w części, i otworzyła przystęp do wyłomu, który miał się wkrótce zrobić w owym bastyonie, tak mocno od kul naszych uszkodzonym.

Gdy obleżenie tak daleko posunięte, a droga do Burgas przez oddział Generała Adjutanta Gołowina zajęta została, Najjaśniejszy Pan uznał za rzecz przyzwoitą wezwać do poddania się załogę, która niemogła mieć nadziei, ani odebrania posiłków, ani dłuższego bronięcia się. Jakoż wezwanie to nastąpiło przez posłańca rozeymowego, wystanego dnia 2. (14.) — Pierwszych odpowiedzi, z których zdawała się okazywać jęć uniknięcia nowego rozlewu krwi przez bezpośrednią kapitulacyą, skutkiem było zawieszenie broni. Lecz gdy Admiral Greigh z rozmowy, którą miał na pokładzie okrętu Cesarzowa matka z samym Kapudanem Baszą dowodzącym w Warnie, przekonał się, że Turcy przez wątpliwe na nasze propozycye odpowiedzi, chcą tylko na czasie zyskiwać, więc zerwano układy, a dnia 3. (15.) ogień nasz rozpoczął się z nową usilnością. — Trwa ciągle aż do téy pory, a robotom naszym największa przewodniczy czynność. Baterye wyłomowe wnoszą się, a działa obleżnicze ustawione z jednéj strony na pozycyi Generała Adjutanta Gołowina, a z drugiéy na prawym końcu dzieł naszych, bią ciągle do południowéj części miasta, która wprzody tieszce nic prawie uszkodzoną nie była.

Wzięcie twierdzy Achalkalaki.

Twierdza Achalkalaki leży na szczycie wazkiéy jednéj góry, pomiędzy przykremi brzegami dwóch niewielkich strumieni, Gendura Czay i Taparawan Czay, pędzących wody swoje przez skał urwiska, i po złączeniu się blisko twierdzy biorących imię Achalkalaki-Czaiu.

Stąd rozchodzą się cztery drogi: do Karsu, Achalczyku, Calki i do Kartalinii; ostatnia, jest tylko drożyną dla karawan, i niczém więcéy.

Twierdza Achalkalaki zabudowana jest w nieforemny czworogran; mury ma kamienne, ze strzelnicami, i szeregiem kwadratowych lub okrągłych wieżyczek do obrony. Na północy i południu ma dwie bramy, warowne żelazem i strzeżone od kilkudziesiąt moździerzów ustawionych na górnych piętrach wież bramnych. Cytadella stoi daleko wyżej iak cała twierdza, a wszystkie iéy wieże są dwupiętrowe. Dwie drogi podziemne murowane z kamienia, prowadzą iedną z cytadelli do Taparawan Czaiu, druga z twierdzy do Gendarz Czaiu. W twierdzy był meczet, obrócony dziś na szpital; ma ona 40 domów, których właściciele za zbliżeniem się wojsk naszych puciekali w góry. Cytadella posiada dwa magazyny drewniane, przechownią w jednéj z kamiennych wieży, kilka mieszkań dla załogi, i iedną kazamatę pod główną wieżą.

Wzięcie téy twierdzy jest arcy wielkiéy wagi dla zabezpieczenia spokoyności w sąsiedzkich prowincyach Somchety i Kartalinii; — w rzeczy saméy, z położenia swiego na rozdzielającym cyplu, ułatwiała rozbóynikom, których była schronieniem, sposobność ciągłego napadania na granice rossyjskie, i stawała się przyczyną klęsk ciężących nad całą tą stroną. Pod względem wojennym, Achalkalaki zasługuje na wspomnienie, i trzeba oddać sprawiedliwe pochwały nieustraszonosci załogi. Obroncy nieprzechodzący tysiąca ludzi, zapewne wybór żołnierzy całego Achalczyku, wypędziwszy mieszkańców, zamknęli się w Achalkalaki, i stanowili zagrzebać się pod iéy gruzami, odbierając sami sobie wszelkie środki wydostania się z iéy murów. Bramy wewnątrz i zewnątrz

zatarasowano kamieniami. W dzień zdobycia twierdzy, wszystkich trupów znaleźliśmy w szatach białych, co oznaczało ich poświęcenie się na śmierć. Morderczy ogień naszych baterii, założonych bliżej iak na wystrzał karabinowy od murów twierdzy, której wały i wieże co chwila bardziej się waliły, niemógł zachwiać męstwa załogi przez dwie godziny przeszło; a zaledwie ogień ten ustał w chwili kiedy chciano proponować układy, obleżeni natychmiast podwoili zuchwalstwa i odmówili poddania się. Pewną jest rzeczą, iż mieli zamiar wyjść z twierdzy jedynym z głębokich wąwozów Taparawan-Czaju, a nadto spodziewali się, że Rossyianie przed zburzeniem ieszcze murów pójdą do szturm; zastaliśmy bowiem wszelką gotowość do odporu, i szturm byłby morderczy. Ale, w opak ich mniemaniu, artyleria rozpoczęła nanowo swój zębny ogień, i tak pomyślnie, że załoga przywiedziona do ostateczności, przedsięwzięła ratować się ucieczką: i wtedy to, rzucając się z murów i uchodząc, Turcy wpadli na naszą jazdę i piechotę, które im nową zadaly klęskę.

Nadzwyczajna trafność dział 20. brygady zdziwiła wszystkich. Nietylko iż żaden strzał niechybił, ale nadto sposób celowania dowodził, iak każdy bombardyer znał swoją armatę.

(Gazeta Tyfliska.)

T u r c y a.

Pod tym napisem następujące Powszechna Gazeta zawiera wiadomości: Z Konstantynopola, dnia 29. Sierpnia. Tatarowie, którzy tu przybyli z Alexandryi (przez Smyrnę), najprzód do agenta Wice-Króla Egipskiego a potem do Sultana, przywieźli niespodzianą wiadomość, iż Mehemed Ali Basza zagrożony od Admirała Codrington obleżeniem tego portu, przezcoby handel Egiptu doszczętnie upadł, postanowił, zawrzeć z pomienionym Admirałem konwencją względem wyprowadzenia wojska egipskiego z Morei. Aby jednak dać dowód swęj wierności dla Sultana, donosi Wice-Król, iż niezobowiązał się wydać twierdz niewiernym, lecz wojsku Sultana. Ten obrót rzeczy w Morei, zupełnie wbrew rozkazom Sultana, oburzył go

w naywyższym stopniu i wielkie tu robi wrzenie. — Z Semlina, dnia 13. Września. W Belgradzie biegią pogłoski, iż w Tessalii w okolicy Volo wybuchło powstanie, dla czego Basza w Salonichi i Bey w Seres posłali tamże wojska. — W Serwii panuje wciąż naywiększa spokojność, a przybywający tu często gońce z Konstantynopola, naylepszym są tego dowodem. — Z Tryestu, dnia 16. Września. Dnia 14. okręt z Korfu przywiózł tu pierwszą wiadomość o przybyciu wyprawy francuzkiej do ciastny Kalamaty. Wczoray przybył drugi okręt, który opuścił Korfu dnia 10. Września; ten donosi o zupełnem zajęciu Nawarynu przez Francuzów, bez przytoczenia dalszych szczegółów. Ostatnia wiadomość zdaie się potrzebować ieszcze potwierdzenia. — Z Bukarestu, dnia 7. Września. Jeżeli w moim ostatnim liście niemogłem W Panu nic pocieszającego donieść, lecz z smutkiem wspomniałem o częstych podjazdach tureckich w Xięstwach, to teraz mogę W Pana zapewnić, iż za dni kilka przedsięwzięte będą środki, które zniweczyć muszą wszelki dalszy krok podjazdników tureckich na lewym brzegu Dunaju. Generał Geismar, wzmocony częścią korpusu Szerbatowskiego, i wspierany przez Generała Langeron, nietylko iest teraz w stanie, stawiać czoło załodze Widyński, ale też działać zaczepnie. Z głębi Rossyi nadiągają bez ustanku świeże wojska, i wszystko téy chwili groźniejszą bierze postać, tak że, gdyby nawet teraz przykra pora roku wstrzymać miała działania armii rossyjskiej (o czém ieszcze wątpić się godzi), na następującą wiosnę rozwinię się zapewne potęga wojenna, która zadziwi całą Europę i niezostawi Porcie żadnego wyboru, iak tylko poddać się woli Cesarza Rossyjskiego i dać tak żadaną satysfakcyą, iako też oznaczyć się ieszcze mające rękomy. Kiedy bowiem przy użyciu tak szczupłych sił potrafiła armia rossyjska w przeciągu trzech miesięcy, zabrać nietylko 10 twierdz i mnóstwo dział, ale też bardzo znaczne części kraiu w Azji i Europie, wątpić więc niemożna, że skoro armia zostanie tak wzmoconą, zwycięztwu nad Portą żadna przeszkoda oprzeć się niezdolna.

Słysząc wprawdzie, iż Cesarz Mikołaj powróci na nieiaki czas do Petersburga; lecz odjazd Monarchy (gdyby w rzeczy samej nastąpił), niewstrzyma armii w popieraniu odniesionych korzyści z równą czynnością. Tu przynajmniej robią przygotowania, z których widać, iż teraz dopiero rozpocznie się w najlepszą wojną, i że Porta pożałuje pewnie, iż niekorzystała z przychylnych chęci Cesarza Rossyjskiego przy rozpoczęciu wojny i niepodała ręki pojednania, tak iak z równą ślepotą odrzucała wszelkie propozycje innych mocarstw i powodowała gabinet francuzki do przekonania Dywanu z orężem w rękę, iż honor i interes narodów europejskich wkrągają dopełnienia warunków, które raz dla dobra powszechnego między niemi umówione zostały.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 24. Września.

Ustawa Królewska powołuje pod broń wszystkich popisowych z roku 1827.; stawić się mają do swych korpusów na dzień 15. Listopada.

Monitor zawiera o wyładowaniu wojska w Morei następujące wiadomości: „Późniejszy depeze Generała - Porucznika, Margrabiego Maison, donoszą o wyładowaniu dwóch pierwszych brygad wojska wyprawy w Morei. Wojsko zostało wysadzone na ląd przed Petalidi w zatoce Koron; dowódca naczelny rozpoczął niezwłocznie korespondencją z Ibrahimem Baszą. Wojsko używa najlepszego zdrowia; wyższa jego nad wszelką pochwałę gorliwość i zachowywana przez nie ścisła karność, napełniają już mieszkańców największemu zaufaniem. Ci Grecy, którzy najpierw uyrzeli białą chorągiew, padali na kolana, pozdrawiając ją i dziękując Bogu za przyslaną im pomoc. Wszyscy mieszkańcy wyprzedzali się w wynurzeniach radości i wdzięczności dla Króla. W godzinę po wyładowaniu przybyło mnóstwo Moreotów do obozu, dla przedawania wojsku owoców i innych chłodników, których używanie bardzo jest zbawienne wśród tak wielkich upałów. Środki te posiłkowe pomnażać się będą w miarę rozszerzania się o wyładowaniu

wojska wiadomości po kraiu i w górach Małny, dokąd się nigdy nieprzedarli Egipcyanie; ułatwiać one będą działania i żywność wojska. Zresztą potrzeby żywności dla wojska zupełnie są zabezpieczone, wyląwszy furaz, o który bardzo będzie trudno, zanim nadejdą do Morei zamówione w różnych miejscach dowozy.

Donoszą z Kadyxu pod dniem 5. m. b., iż wojsko francuzkie miało zacząć ztamtąd wychodzić d. 11. m. b. i powracać w trzech oddziałach łądem do Francyi, miiając iednakże Madryt.

Biega pogłoska, iż PP. Thenard i Villemain mianowani będą członkami Król. Rady publicznego wychowania, co Konstytucjonista bardzo chwali.

We wszystkich niemal zgromadzeniach departamentowych obierają Prezydentami i Sekretarzami tych mężów, którzy swoim sposobem myślenia do prawej strony Izby należą.

Goniec Francuzki donosi, iż tu dnia 21. m. b. przybiegł z Londynu goniec, iadący do Genui do Margrabiego Rezend, który tam czeka na młodą Królową Portugalską, z zaleceniem, ażeby powrócił do Londynu, gdzie ma być członkiem nowey Regencyi ustanowioney przez Don Pedra pod prezydentą Margrabiego Palmella.

Pan Karol Dupin, zwiedzający teraz nasze arsenaly i porty na brzegach morskich, przybył dnia 13. do St. Malo, gdzie mu zaraz wyprawiono serenadę wieczorną. Pan Dupin śpieszno odbywał po kraiu swą podróż, publicznemu dobru poświęconą.

Codziennik robi uwagę, że Dziennik Sporów od dwóch tygodni niewdaje się wcale w politykę, ale bawi czytelników swoich historią Jezuitów Tabarana, filozoficznymi rozmowami o spowiedzi i odgrzewaniem deklamacyami przeciwko mnichom. I w samej rzeczy w obecnym położeniu Europy są to ważne przedmioty dla tego Dziennika. Ze Wschodu iednakże umieszcza czasem doniesienia; lecz zamiast w nich ostrzegać rzeczy zdolne ściągnąć na siebie uwagę polityków, żarciki sobie stroi z partyzą, która, iak mówi, pragnie Kamaryllów w Madrycie a Janczarów w Konstantynopolu. Któż to partyzą rozumie Dz. Sporów? zapewne

rojalistowską, która ani w filozofią Globu, ani w prawny porządek Pana de Vatismenil niewierzy.

Pomiędzy przezroczeniami, które w oświeconém rzeszisto Strasburgu błyszczały podczas pobytu Króla, szczególniéj jedno ściągalo na siebie uwagę. Gdy bowiem Król zwiedzał celniejsze ulice, i do tego miejsca przybył, uiał P. Beniamin Constant zaslonę, która to przezrocze zakrywała, a w oka mgnieniu ukazała się osoba niewieścia w spoczynku wystawiająca Alzacyą. Za nią stała bogini sławy na podstawie, na której napis: „Konstytucya“. U nóg Alzacyi leżała złamana różyczka Merkurego i strzaskana prasa tabacznaz; oboje w łańcuchach. Z przodu płynęła Jll, a w głębi widać było Strasburg.

Idzie teraz oto, czyli rząd zechce się zająć wielką odmianą w składzie osób do administracyi należących. To pewno, że administracya obecnemu Ministerym żadnéj uległości nieokazuje. Z 83 Prefektów ledwo 20 albo 30 przychylni są nowemu rządowi; a z Podprefektami ieszcze gorzéj. Tak tedy Ministeryum w zupełnéj zostaje opozycyi ze swymi podwładnymi; i dla tego niepodobna prawie zabierać się otwarcie do wykonywania przyjętego obecnie systematu. Musi przeto rząd koniecznie pomyśleć otém, aby téj sprzeczności, iaka panuje pomiędzy iego wolą i wolą iego Agentów koniec polozyć; a do tego potrzeba złożyć z urzędów większą część Prefektów i Podprefektów, a mianować innych. Ten krok tém konieczniejszy jest, ile że zawsze, kiedy nowy system dostaje władzę, i ambicya pewnych osób zaspokoioną bydz musi. Deputowani, którzy nowy ten system wspierają, łączą z tém nadzieię osobistych korzyści; i iakkolwiek na mownicy tak wiele o bezinteresowności rozprawiają, to iednak każdy pragnie urzędu, czyto liberalista, czy rojalista. Te to względy powodem były Ministrom do przelżenia Królowi potrzeby zmiany osób w rządzie. A to iest rzecz niemala. Większa część urzędników, którzy urzędy mają stracić, są rojaliści, którzy w sprawie Burbonow osobiste polożyli zasługi. Chcąc przeto przyzmiané Monarchę do zezwolenia na żadaną zmianę, trzeba Mu dowieść, że mężowie,

których dotąd uważano za wiernych sług iego, niegodnymi się stali iego zaufania nadal. Co się nam trudném być zdaie do uskutecznienia; niemożna im bowiem zarzutu uczynić, iakoby w uległości Królowi uchybili. Pomimo tego iednak mniemają, że po powrocie Króla z podróży nastąpią złożenia z urzędów. Mówią szczególniéj o 6 do 8 dy-misyach, które osobliwie upartym Prefektom dane być mają, tudzież o przesadzeniu kilku. I to niepodlega wątpliwości, że pracują nad nowém urządzeniem Rady Stanu, która teraz ma większość przeciwną zasadam i tokowi rządu. Plan iuz iest gotowy, i idzie tylko o wybór osób. Jestto materya bardzo delikatna i niełatwa do uskutecznienia. W Grudniu mają być Izby zwołane; albowiem ich wsparcia Ministeryum potrzebuie w swoich działaniach przy Królu. Aż do owéj chwili muszą wszystkie projektowane zmiany być uskutecznione. Teraz właśnie gotują trzy projekta do prawa, ieden o municypalności, drugi o edukacyi publiczney, trzeci o woysku. Mają one być podane na pierwsze posiedzenie Izby.

Pod Algierem zaszła mała utarczka między statkami francuzkimi i algierskimi; wysadzono przy téj okazji iakie 20 ludzi na brzeg, na których iednakże napadło 100 iezddców algierskich, tak, iż ledwie zdołali uciec na statek. Tymczasem zapalono okręty algierskie. Jeden maytek francuzki zginął w téj utarczce.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 24. Września.

Król zapadł był na rumatyzm w rękę, lecz iuz znowu zupełnie wyzdrowiał.

Pan Pavia, który był wysłany gońcem do Brazylii, powrócił tu z depezbami dla Podhrabiego Itabayana i Margrabiego Palmella, którzy teraz czekają w Falmouth na przybycie młodéj Królowéj. W depezbach tych znajduje się odezwa Cesatza Brazylijskiego do narodu Portugalskiego. (Zob. Portugalia.)

Wyprawiono gońca z depezbami do Stratford-Canning, drugiego do Lorda Heytesbury.

Posłowie Rossyiski i Francuzki mieli przedwczora długie rozmowy z Xiążęciem Welling-

tonem i Hrabim Aberdeen, który także miał rozmowę z Posłem Austriackim.

General Valdez, były Gubernator Madery, Pan Cartalhal i inni Portugalczycywie z Madery, przybyli do Falmouth.

Znajducie się teraz 2500 konstytucjonistów Portugalskich w Plymouth, 260 przybyło dnia 19. do Portsmouth.

Pan Dawkins mianowany jest Angielskim Sprawiającym interessa przy rządzie Greckim.

Posłano część liberyi krolewskiej do Plymouth, ażeby tam była na zawołaniu za przybyciem młodej Królowej Portugalskiej.

W ziednoczonych Stanach północnej Ameryki wychodzi 28 gazet niemieckich.

Cesarz Marokański wydał zabrane okręty angielskie.

Jeden z dzienników angielskich zapewnia na mocy listów Paryskich, iż wkrótce dowie się publiczność o exystencji traktatu przymierza między Rossyą i Francją.

H i s p a n i a.

Z Madrytu, dnia 11. Września.

Po schwytniu najsilniejszych przywódców band w Galicyi, poszły oneż w rozsypkę, a Generalny Kapitan Longa zyskał czas do udania się do Madrytu, gdzie onegdaj stanął.

Listy z Katalonii donoszą o panującym tam zaburzeniu. Dnia 24. z. m. odkryto w Barcelonie tajemne, z cudzoziemców złożone zgromadzenie, i zaprowadzono członków do warowni. We wszystkich warownych miastach stoją załogi podczas nocy pod bronią.

Dnia 3. m. b. zostały w Barcelonie niektóre pisma przeciw rządowi Ferdynanda ręką kafa spalone.

P o r t u g a l i a.

Oto jest w całej osnowie, przez J. G. M. Cesarza Brazylijskiego wydane

Odezwa do narodu Portugalckiego:

Portugalczycyowie! Nie jako Król wasz teraz się do was udać, gdyż zrzekłem się tej godności, lecz jako oyciec waszów prawej Królowej, Donny Maryi II, i jako ich obrońca.

Jawny jest i widoczny w każdym względzie przymus, któremu ulega brat mój Infant

Don Miguel, Regent Królestwa. Przeciwnie zdanie uwłaczałoby jego honorowi, który nieskażonym być mięsam; byłoby to uważać go jako wiardłomcę zapewnien i przysięg, które mi złożył wtenczas, kiedy jeszcze jego Królem byłem; byłoby to uważać go gwałcicielem przysięgi, którą tak chętnie w Wiedniu stosownie do konstytucyi narodowi złożył, a w Lizbonie potwierdził przed narodem, który stosownie do udzielonej przezemnie, przez niego zaś iak przez was przyjęty, wolno i uroczyście zaprzysiężonej konstytucyi, przez swoich Reprezentantów był zebrały.

Rozsprzegające stronnictwo ciągle się utrzymywało wśród nieszczęśliwej Portugalii, pod pozorem bronienia tronu i ołtarza, i ani na religijne ani na obywatelskie i polityczne stosunki względu nie miało; zaprzeczało ono najsilniejszych i niezmiennych praw, na których opierając się Królowa wasza prawnie na tron swych przodków wstąpiła; to stronnictwo rządziło i panowało nad Regentem; ster państwa spoczywał w jego ręku; ono to rozwiązało izbę złożoną z czcigodnych, przez swe zasługi odznaczających się deputowanych, omieszkało zwołania, które według piątego oddziału w pierwszym rozdziale, siedmiesiątym czwartym artykule i czwartym paragrafie konstytucyi nastąpić było powinno, a tak jawnie wyniosło się nad prawo; ono utworzyło Juntę, żeby wydała nowe instrukcyje do wyboru nowych deputowanych, i tę prawą nazwało. Ci deputowani nie mieli pełnomocnictwa; przeciwnie przez ten wybór, stronnictwo jednym ciosem zniszczyło Kartę konstytucyjną, zwoławszy starych Korteżów, którzy przez złożoną obecną konstytucyą przysięgę zupełnie byli zniesieni; chwaliło ono i usprawiedliwiała występkę, iakich się dopuszczano względem obywateli państwa, którzy przysięgom swoim wiernymi zostali; pobłażało ono, a nawet zachęcało wosko, którego powołaniem jest czuwać nad bezpieczeństwem publicznym, ażeby mordstw dopuszczano się w stolicy, pod pozorem bronienia tronu i ołtarza.

(Dokończenie w Dodatku.)

(Dwa Dodatki.)

(Z dnia 4. Października 1828.)

*Portugalia.**(Dokończenie Proklamacyi.)*

Jak daleko mogą zawistne wyroki zapędzić ludzi nieprzezornych i słabych! Ale nie dosyć na tém. Stronnictwo pochwaliło portugalskich żołnierzy, którzy się stali winnymi ubliżenia posłuszeństwa swym dowódcom — swym naczelnikom, którzy przy przysiędze wiernie pozostali; a przytém odwoływało się ciągle do tronu i ołtarza jako swych głównych kotwic. — Któryż tron mogłby zezwolić na takie występki; która religia śmiałaby zalecać użycie środków przeciwnych obyczajom i względom, iakie dla czcigodnych i celuących rodzin mieć należy?

O Portugalczykowie! w iakimże stanie znajduie się wasz kraj nieszczęśliwy, pod panowaniem fanatyzmu, świętoszkostwa i despotyzmu! Gdyby można, przodkowie, wasi powstałiby z grobów, i nagle wpadliby w nie umarli, skoroby uyrzeli kolebkę ich świetnych czynów tylu okrucieństw napełnioną.

Jesteście wy godni lepszego losu: szczęście wasze równie w ręku waszym spoczywa, iak i wasza zagłada. Idźcie za moją radą Portugalczykowie; daie ią wam ludzkie i prawdziwie konstytucyjne serce. Czas, żebyście oczy otworzyli i wszyscy się złączyli i zachowali przysięgę, którąście konstytucyi i prawom waszhey Królowy złożyli. Jeśli to uczynicie, nietylko zbawicie oyczyznę, ale uratujecie mego brata, i wraz obronicie prawy tron i wolną rzymsko-katolicką i apostołską wiarę. Niezostawiajcie Portugalczykowie zwycięstwa tym, którzy nieprzyjaciółmi są rządów konstytucyjno-monarchicznych, i których życzeniem iest, ażeby krzywoprzysięców na tronach widzieć, aby tak ich

przeciw takowym formom rządu powody utwierdzić. Niechcę ia iednakże brata mego nazywać krzywoprzysięcą lub zdraycą; bez wątpienia zniewalaia go do iego postępków, z tego względu sądzę o nim i tak długo będę sądził, dopoki naczelnicy rozsprzegaiący fakcyi, Portugalii nieopuszczą. Portugalczykowie, bądźcie wierni konstytucyi; — niepodobzi ona z obcego kraiu — Król konstytucyiny dał ią wam; a iakież nieszczęścia na was ściągnęła? Wolność, którą wam dawniey tylko obiecywano. Tak Portugalczykowie, skropcie kwią waszą drzewo wolności, a zobaczycie, iak w pośród was rozkrzewia się i owoce wydawać będzie, na złość wszystkim zgubnym zamachom. Niedopuszczajcie, żeby oyczyznę waszą miały dotykać ciosy krzywoprzysięstwa i zdrady — waszą oyczyznę, która iuż teraz nayohydnieysze iarzmo dźwigać musi. Jesteście wolnym ludem — składacie naród niepodległy; czegoż więcy chcecie? Rządy europeyskie uznaią prawość waszhey Królowy, walczcie za nią, i za Kartę konstytucyina, i neodstraszcaycie się żadnymi przeszkodami. Pomniycie, że sprawa za którą walczycie iest sprawiedliwa, i że przysięgą do nihey przywiązani iesteście. Prawda niemoże doysć do uszu waszego Regenta, fanatycy, świętoszkowie, niemoralni i despotyczni ludzie zaślepili go; niebezpieczeństwo, które iego życiu zagraża, przymusza go do oddania się stronnictwu, iakiego nigdy przedtém niewidziano w Portugalii, która według świadectwa dzieiów, od początku monarchii, ciągle wolnym była kraiem. Idźcie za przykładem dawnych mieszkańców Portugalii, i zbliźcie się do waszego Regenta; mówcie do niego otwarcie i z naygłębszym uszanowaniem, iak niegdys przodkowie wasi

do Króla Don Alfonsa IV. mówili, i powiedzcie mu: „droga, którą się Wasza Królewiczoska Mość daiesz prowadzić, musi cię koniecznie do najgłębszhey wtrącić przepaści; rządź nami według konstytucyi, którą Wasza Królewiczoska Mość jako też i my zaprzysięgliśmy, i poznay, że to jest iedyny prawy tor, którym abyś szedł sobie życzymy.“ Jeśli to uczynicie, zobaczycie, że on, przekonawszy się iż Portugalczycowie są skłonni do uznania go jako Regenta konstytucyinego, rzuci z siebie ohydny opiekę, która nim teraz rządzi i przywiedzie go do przepaści, której z honorem nie unikaie; i że się w wasze objęcia rzuci i przez prawy rząd, was uszczęśliwi. Spieszcie mu na pomoc Portugalczycowiem! bo inaczej stanie on się wraz z wami ofiarą nierządu. Serce moje iest wolne od nienawiści. Przełożyłem wam prawdę; ieżeli będziecie mi powolnymi, ustalicie szczęście wasze; ieżeli zaś nie, uyrzycie iak nayookrutniejszy despotyzm wzniesie kark, którego wy potem nigdy zgiąć niezdolacie.

Rio de Janeiro 25. Lipca, 1828.

(podp.) Cesarz P e d r o.

(za zgodność) Francisco Gomez da Silva.

Według wiadomości z dnia 29. Sierpnia, mieli tam ieszcze przewagę konstytucyini, iednakże obawiano się złych skutków, gdyby wyprawa D. Miguela miała wylądować, ponieważ z 36,000 ludności liczba konstytucyinych tylko 200 do 250 wynosi. Na radzie wojennéy uchwalono niedawno, ażeby się wszyscy na okręty udali i do Anglii popłynęli; iednakże odkryto, że ci, którzy przez większość głosów to postanowienie utrzymali, chcieli tylko konstytucyinych zwać na statki, ażeby ich do Lizbony wydać mogli. Uwięziono zdrayców wraz z Generalnym kapitanem, który był ich naczelnikiem. Rada wojenna chce się brócić do ostatniego. Szesćdziesiąt do osmdziesiąt obywateli zapisali się na ochotników.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 23. Września umarł w Warszawie Józef Lipiński, członek Kommissyi rządowéy

wyznań religiyinych i oświecenia publicznego, wizytator generalny szkół Królestwa Polskiego, kawaler orderu S. Stanisława 2 klasy, w roku życia 64.

W ciągu miesiąca Września r. b. złożone zostały na Pomnik dla *Mieczysława I.* i *Bolesława Chrobrego*, następujące ofiary:

(Dokończenie.)

291) Składka z Dekanatu Miłosławskiego 35 Tal. 22 sgr. 9 fen. iak następuje: 1) X. Kozłowicz Pleban w Biechowie, 10 Tal.; 2) P. Koralewski Dzierzawca dóbr Xiężna, 10 Tal.; 3) P. Koralewski ze Słotnik, 1 Tal.; 4) X. Gniatczyński Wikaryusz w Winnéy Górze, 1 Tal.; 5) Parafianie kościoła w Winnéy Górze, 2 sgr. 8 fen.; 6) X. Węchan Pleban w Czeszewie, 1 Tal.; 7) Parafianie kościoła w Miłosławiu, 5 Tal.; 8) Parafianie kościoła w Kołaczkowie, 5 sgr. 9 fen.; 9) X. Chodyński Kommandarz w Grabowie, 2 Tal.; 10) P. Jeske Possessor dóbr Grabowa, 1 Rubel; 11) Parafianie kościoła w Grabowie, 10 sgr. 2 fen.; 12) Parafianie kościoła w Bieganowie, 1 Tal. 20 sgr.; 13) Parafianie kościoła w Bieganowie, 11 sgr. 8 fen.; 14) X. Twardowski Pleban w Iwnie, 2 Tal. 292) Z Parafii Świerczyńskiéy złożono powtórnie 3 Tal. 15 sgr. a to od 1) P. Osińskiego z Brylewa, 3 Tal.; 2) P. Rakowskiego Ekonomna z Ziemińca, 15 sgr. 293) Składka z Dekanatu Ostrzeszowskiego 27 Tal. 13 sgr. 2 fen. iak następuje: 1) X. Stroiński Proboszcz Ostrzeszowski, 3 Tal.; 2) Parafianie kościoła w Ostrzeszowie, 2 Tal. 28 sgr. 6 fen.; 3) X. Hanke Kommandarz w Kobylogórze, 15 sgr.; 4) Parafianie kościoła w Kobylogórze, 1 Tal. 24 sgr.; 5) Parafianie kościoła w Parzynowie, 2 Tal. 10 sgr.; 6) X. Zieliński Pleban w Rogaszycach, 15 sgr.; 7) X. Krąkowski Kommandarz w Mikorzynie, 1 Tal.; 8) Parafianie kościoła w Mikorzynie, 7 sgr. 6 fen.; 9) X. Kompala Prodziekan Ostrzeszowski Pleban w Bukownicy, 2 Tal. 12 sgr. 6 fen.; 10) Parafianie kościoła w Bukownicy, 1 Tal. 21 sgr. 2 fen.; 11) X. Górski Pleban w Grabowie z Parafianami, 2 Tal. 3 sgr. 6 fen.; 12) X. Piętrzykowski Kommandarz w Przed-

borowie, 1 Tal. 15 sgr.; ¹³) X. Szymkiewicz Pleban w Mixstadzie, 3 Tal.; ¹⁴) Parafianie kościoła w Mixstadzie, 11 sgr.; ¹⁵) X. Przeradzki Pleban w Kozłowie, 4 Tal. 29) P. Ródzca Ziemiański w Wohlau Kierstein składkę ze swego Powiatu, 1 Tal. 7 sgr. 295) JO. Xiążę Biskup Wrocławski de Schimon-ski, 50 Tal. 296) Składka z Dyecezyi Wrocławskéj, 203 Tal. 27 sgr. 297) Składka z Dekanatu Głodzkiego 79 Tal. 8 sgr. 3 fen. iak następuie: ¹) X. Bogedain Pleban w Kopanicy, 5 Tal.; ²) Parafianie kościoła w Kopanicy, 22 sgr.; ³) Parafianie kościoła w Rakoniewiczach, 27 sgr. 9 fen.; ⁴) X. Pinecki Pleban w Michorzewie, 2 Frydrychsory; ⁵) Parafianie kościoła w Michorzewie, 23 sgr. 10 fen.; ⁶) Klasztor XX. Cystersów w Obrze, 10 Tal.; ⁷) X. Pukacki Pleban w Obrze, 2 Tal.; ⁸) Parafianie kościoła w Obrze, 6 Tal. 25 sgr. 4 fen.; ⁹) X. Szatkowski Pleban w Dakowach, 1 Tal.; ¹⁰) X. Lerski Pleban w Gni-ni: z Parafianami, 3 Tal. 17 sgr.; ¹¹) Parafianie kościoła w Kembłowie, 3 Tal. 1 sgr. 2 fen.; ¹²) X. Sobański Pleban w Kamieńcu, 6 Tal.; ¹³) Parafianie kościoła w Kamieńcu, 4 Tal. 19 sgr. 2 fen.; ¹⁴) X. Koźmiński Pleban w Opalenicy, 5 Tal. 14 sgr. 6 fen.; ¹⁵) Parafianie kościoła w Opalenicy, 15 sgr. 6 fen.; ¹⁶) X. Ossowidzki Pleban we Wolsztynie z Parafianami, 7 Tal.; ¹⁷) Parafianie kościoła w Parzczewie, 1 Tal. 1 sgr.; ¹⁸) Parafianie kościoła w Łękach, 11 sgr. 6 fen.; ¹⁹) X. Dziekan Klawitter Pleban we Wielichowie, 2 Dukaty; ²⁰) P. Wilkoński ze Ziemia, 10 sgr.; ²¹) X. Brodziński Pleban w Ruchocicach, 1 Tal.; ²²) Parafianie kościoła w Ruchocicach, 7 sgr. 6 fen.

W Poznaniu, dnia 30. Września 1828.

X. WOLICKI.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnego drzewa dla biór JW. Naczelnego Prezesa, Król. Regencyi i Król. Konsystorza i Rady Szkolnéj, na zimę roku 1828 ma w ilości około 120 sążni olszyny, włącznie 10 sążni smolnéj sośniny, naymniéj zdającego liwerantowi być powierzona.

Do odbycia licytacji wyznaczony jest termin na dzień 11. Października r. b. zrana o godzinie 11. w Król. gmachu Regencynym, przed Sekretarzem Regencyi Petzke, na który chęć mający podjęcia się dostawy, rzązą się stawić i swe podania oświadczyć.

Przyderzenie nastąpi z zastrzeżeniem naszéj approbacyi, a warunki mogą każdego czasu u Sekretarza Regencyinego Petzke być widziane. Poznań, dnia 16. Września 1828.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów.

OBWIESZCZENIE.

Przez układ sądowy z dnia 21. m. bież. Ur. Teofil Loga i jego narzeczona J Panna Jozefa Brieger wspólność majątku i dorobku w ich przyszłym małżeństwie wyłączyli, co się podaje ninieyszém do wiadomości.

Poznań dnia 24. Sierpnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Wiktorya z Szczepkowskich rozwiedziona Schmidt i Józef Brzoszkiewicz tu w mieyscu, przez układ przedślubny w dniu 2. m. b. sądowie zawarty, wspólność majątku i dorobku w ich małżeństwie wyłączyli, podaje się ninieyszém do wiadomości.

Poznań, dnia 6. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTAŁNY.

Przez podpisany Sąd Ziemiański wzywają się następujące osoby iako to:

- 1) Abbe Izaak, syn zmarłego w Lwowku pod Pniewami kupca żydowskiego Izaaka Abrahama, który w roku 1802, oddalił się i do Saxonii się udał,
- 2) Marcin Zająkała, mieszczanin z Obornik, który od roku 1779. ztamąd się oddalił,
- 3) Józef Szymański z Murowanéj Gośliny, natenczas żołnierz, który z poniesionéj rany w Pampelonie w Hiszpanii tamże umrzęć miał,

Bracia

- 4) Jan Fryderyk Krokisius, który od roku 1806. z Poznania się oddalił,
- 5) Andrzy Xawer Majorka (czyli Majerski), który jako służący francuzkiego urzędnika, w roku 1812. do Gdańska, a ztamtąd do Moskwy udał się,
- 6) Maci Langa, też Długosz nazwany, który w roku 1791. z Wronki do Rossyi się udał,
- 7) tegoż bratunek Wincenty Przeclaw do Wronków, który, gdy w roku 1812. z Rossyi wymaszerował, żadney o sobie nie dał wiadomości,
- 8) Maci Jerie z Poznania, który w roku 1812. przy transporcie wozów armii francuzkiéy do Rossyi udał się,
- 9) August Friedrich Steinweg, który od roku 1804. z Tarnowic w górnym Szląsku jako Górnik zaginał, niemniéy
- 10) siostra jego Dorota Steinweg, która w roku 1813. w Militz (w Szląsku) za kapitana Rossyjskiego Danielewicza poszła, i z tym do Rossyi się udała.

Bracia

- 11) Gottfried Grieger i
 - 12) Christian Grieger z hołędarów Zwolno, z których pierwszy w roku 1808. jako żołnierz do Hiszpanii wymaszerował, tam swą śmierć znalesć miał, ostatni zaś w roku 1812. jako żołnierz kampanią rossyjską odbył,
 - 13) były tuteyszy mieszczanin i cukiernik Piotr Ludwik Cuny, który w roku 1812. w Regimentzie 14. Infanteryi Rossyjskiéy służył i z tymże regimentem do Rossyi wymaszerował,
 - 14) Michał Lipiński, który w roku 1799. do Francyi się udać miał,
 - 15) Rosina Walter z Negerów wdowa po byłym tuteyszym stolarzu Woycieccu Walter który od 30 do 40 lat ztąd się oddalił,
- Rodzeństwo
- 16) Wolf Jakób Minke,
 - 17) Süsse z Minków zamężna Jarecka,
 - 18) Mozes Jakób Minke, z których pierwsza od 22 lat a dwie ostatnie od lat 14. tu ztąd się oddaliły,
 - 19) Karol Klimecki z Buku dawniéy iak lat 40. nieprzytomny,

- 20) Daniel Gottlieb Chrystyan,
- 21) Karol Gottlieb Heinrich Nierese — Synowie byłego burmistrza policyi Neresé w Pniewach, którzy jako farbierze od 20 lat na wędrowkę posli do Rusi udać się mieli, czeladnik stolarski Jan Woyciech Sauer z Poznania, na wędrowce od roku 1806. zaginał,
- 22) czeladnik garncarski Marcin Teodor Janowicz na wędrowce od 1794 r. zaginał,
- 24) Jakob Zenon Ur. Swinarski, który od roku 1809. tu ztąd się oddalił.
- 25) Ur. Ignacy Orłowski, który od wielu lat zaginał,
- 26) Woyciech Rusczyński z Szreму, który w roku 1812. do wojska wzięty, do Rossyi wymaszerował,
- 27) Barbara Surczyńska małżonka byłego dzierzawcy Antoniego Kamińskiego na hołędrach Hammer, i tenże iéy mąż rzezony, którzy oboje w roku 1803. ztamtąd oddalwszy się do prowincyi polskich się udali,
- 28) Jan Franciszek Friedrich z Radoszkowa pod Xiążem od roku 1810. w którym do wojska wziętym został, zaginał,
- 29) Nieiakis Alexander, który w roku 1796. od stawienia się do służby wojskowéy przez ucieczkę uwolnił, i od tego czasu o sobie wcale slyszec się nie dał,

Ci lub wyżey wyrażonych Sukcessorowie Spadkobiercy, aby o ich życiu i pobyciu niezwłocznie a naypóźniéy aż do

dnia 23. Stycznia 1829. przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Reibnitz w naszym Zamku sądowym, zrana o godzinie 9. wyznaczonym terminie uwiadomili i dalszego rozrządzenia oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym spodziewać się mają ogłoszenia ich za umarłych i co zprawa wypadnie zadecydowaném będzie.

Poznań, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Nowo sprowadzone damskie stroje poleca
A. Seyfried.

Rynek Nr. 39. naprzeciw Ratusza.

(Dodatek drugi.)

(Z dnia 4. Października 1828.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W roku 1770. w Osiecznie zrodzony Jan August Hoffmann, który jak słycać, do wojsk Polskich się udawszy, przy dobcyiu Pragi w roku 1794. podobno zginął, wraz z swemi successorami i spadkobiercami niniejszym się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na dzień 28. Marca 1829., przed deputowanym Ur. Sachse, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście stawili, lub też o życiu i pobycie podpisanemu Sądowi piśmiennie donieśli, gdyż w razie przeciwnym po upłynieniu terminu tego, tenże Jan August Hoffmann za nieżyjącego poczytanym, niewiadomi iakowi successorowie jego prekludowani zostaną i pozostały jego majątek naybliższym znanym successorom jego wydanym będzie.

Wschowa dnia 31. Marca 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedel, w roku 1809 mając 39 lat wieku swego, a będąc nieżonatym, z Zidunów się oddalił i od tego czasu o życiu i mieyscu pobytu swego żadney nie dał wiadomości.

Na wniosek brata jego Jmę Pana Praedel, nauceyciela prywatnego, zapozywa się tenże Ferdynand etc. Praedel lub successorowie i spadkobiercy jego być mogąci niniejszém publicznie, aby się na piśmie lub osobiście, a naydalej

dnia 10. Kwietnia 1829.

o godzinie 10tęj zrana przed Deputowanym Ur. Reitzig Referendaryuszem w izbie instruktynéy podpisanego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego zgłosili i dalszych oczekiwali rozporządzeń.

W przeciwnym razie tenże Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedel za zmarłego uznanym i majątek jego naybliższym krewnym przysądzonym zostanie.

Krotoszyn dnia 29. Maia 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłego w Odalanowie obywatela Szymona Namysła i żony jego Katarzyny z Piorków również odumarły, w dniu 18. Czerwca r. b. o godz. 12tęj w południe konkurs otworzywszy, wzywamy niewiadomych wierzycieli dłużnika wspólnego niniejszém publicznie, aby się na terminie peremtorycznym

dnia 3. Listopada r. b.

o godzinie 9. przed południem przed Deputowanym naszym Ur. Rasinskim Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawem dopuszczalnych stawili, o ilości pretensyi swych i sposobie ich wyniknienia okolicznie donieśli, dokumenta, piśma i inne iakiekolwiek dowody nanie w oryginale lub w kopii wierzytelney przedłożyli i to co potrzeba do protokołu zadeklarowali; wierzyciele zaś w terminie niestawiający, wszelkich swych mieć mogących pierwszeństwa praw utratnymi się staną, i z swemi pretensyami tylko do tego, coby jeszcze po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli z masy pozostało się odesłanymi będą.

Zresztą proponujemy wierzycielom tym, którzyby do dopilnowania praw swych w terminie osobiście się stawić przeszkodę iaką mieli, lub tym, którym tu na znanomości zbywa, Justyc Kommissarzów Ur. Brachvogel Konsyljarza i Ur. Pigłosiewicza Radcę Kommissyjnego na pełnomocników, z których sobie jednego obrać mogą, i tegoż plenipotencyą i informacją opatrzyć winni.

Krotoszyn, dnia 9. Lipca 1828.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd
Xięstwa.

Reszta moich na sprzedaż stojących koni, może przez ochotę kupna mających, zrana od 8. do 12. godziny a popołudniu od 2. do 5. godziny na moim gruncie (Kolombia Nro. 13.) być widziana.

Poznań, dnia 27. Września 1828.

Fr. Bielefeld.

Chcąc wyprzedać resztę sukna normalnego, które ieszczé u mnie na składzie iest, zmniejszyłem cenę

czarnego i granatowego na 14 Złot. pol. szaraczkowego 9. —
za łokieć pruski.

G r a e t z.

Doniesienie.

Szanownemu Obywatelstwu i przeświatnéj Publiczności donoszę ninieyszém: iż na tuteyszy iarmark dnia 6. Października mój handel w sklepie dawniey Fraenkla czyli Czarnkowskiego w starym rynku Nro. 38., nowodobranym składem towarów założę, składającą się z płótna, iedwabnych i półiedwabnych materyi, prawdziwéy kityayki, bourre de soje, axamitu, bielizny stołowéy, dywanów, batystu, prawdziwych szalów i chustek, wszelkich gatunków białych towarów, angielskich i francuzkich merynosów, cerkassienne, moire na meble, kolorowych muslinów i perkaliku, drap de Dam, Keisertuch, drap de Saphir, Walter Scott, materye na kamizelki i spodnie, do wszelkiego wyboru przy zapewnieniu nayumiarkowańszych cen i rzetelnéy usługi.

M. F a l c k.

Niżéy podpisana, ma honor donieść przeświatnéj publiczności o nowo sprowadzonych stroiach, składających się, z kapeluszy i czepków paryskich wszelkiego rodzaju, blondyn, chustek, wstążek, sukien, rękawiczek, kwia-

tów i t. p.; oraz, iż przeniosła swój skład do domu W. Batkowskiéy na Wrocławskiéy ulicy Nr. 242.
A. Tyc.

W ciągu tego miesiąca oczekuję kilka gatunków win czerwonych i białych wprost z Burdegalii od wdowy Pani Hesse sprowadzonych. Uwiadomiałąc o tém szanowne osoby, które odemnie wina pobierają, a na komorze kupować ie zwykły, zapraszam ninieyszém nayuniżeniéy, aby w tym względzie do mnie wprost zgłosić się raczyły.

Handlujący winem M. Nieczkowski,
na Podgórnéy ulicy Nr. 106.
w Poznaniu.

Pod Nrem 73 w rynku u podpisanego, dawane będą, stósownie do zamówienia, dla familiów i gron przyjacielskich śniadania, obiady i wieczere w urządzonych tym końcem osobno pokojach; będzie także stół en table d'hôte przy zwinném usłużeniu i gustownéy dekoracyi.

Poznań, dnia 1. Października 1828.

D. T. Stiller.

Mam zaszczyt donieść Szanownym Damom, tu i w okolicy Poznania mieszkającym, iż pierzę lenon, gaze, crep, barége i suknie tulowe, chustki, koronki tulowe i czyпки, i takowe znowu iak naylepiéy przystraiam; tul, który przez złe pranie całkiem swą piękną białosć stracił, otrzyma ią znowu; lenon, bardzo trudny do prania, wydawać się będzie iak nowy. Odświeżam także garnirowania u sukien balowych, i sposobię takowe do dalszego użycia, polecając się z uskuteczniéniéem tego za nader tanią cenę.

Wilhelmina Schuman,
na Półwsi Nr. 100. u dystylatora Pana
Schneider na pierwszym piętrze.